

PIOTR KOSMATY<sup>1</sup>  
JACEK KUDŁA<sup>2</sup>

## TAKTYKA I TECHNIKI PROWADZENIA ROZMÓW I PRZESŁUCHAŃ

### Przesłuchanie jako jedna z podstawowych czynności procesowych w postępowaniu karnym

Przedmiotem dowodu jest fakt, który podlega udowodnieniu. Postępowanie dowodowe to z kolei przebieg procesowy, w czasie którego są zbierane, gromadzone, przeprowadzane i oceniane dowody. To właśnie wówczas dokonuje się ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zbilansowanie tych ustaleń i ich całościowa ocena jest z kolei domeną kolejnego etapu postępowania — orzekania w postępowaniu sądowym lub podejmowania decyzji o sposobie zakończenia sprawy (np. skierowania aktu oskarżenia czy postanowienia o umorzeniu) w postępowaniu przygotowawczym.

Przesłuchanie jest jednym z podstawowych sposobów gromadzenia dowodów pochodzących od tzw. osobowych źródeł dowodowych. W zdecydowanej większości spraw osobowe środki dowodowe, a zwłaszcza zeznania świadków, stanowią nie tylko o samej sile zgromadzonego materiału dowodowego, ale również w wielu przypadkach są zasadniczym materiałem dowodowym i jego ważnym ogniwem. Informacje uzyskane podczas przesłuchania mogą być również istotnym impulsem do przeprowadzenia

---

<sup>1</sup> Dr Piotr Kosmaty — doktor nauk prawnych, od 2017 r. główny specjalista w Biurze Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Wcześniej delegowany do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej. Członek Polskiego Stowarzyszenia Prawa Europejskiego i Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.

*Kontakt z autorem za pośrednictwem redakcji.*

<sup>2</sup> Jacek Kudła — ekspert w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych w Polskim Towarzystwie Kryminalistycznym Oddziału Warmińsko-Mazurskiego. Od 1993 r., zajmuje się problematyką czynności operacyjno-rozpoznawczych. Poprzez działalność w Polskim Towarzystwie Kryminalistycznym wspomaga prokuraturę, wymiar sprawiedliwości, policję oraz pozostałe służby. Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

*Kontakt z autorem za pośrednictwem redakcji.*

określonych czynności procesowych czy wykrywczych. Przesłuchanie spełnia szczególną rolę w ramach postępowania przygotowawczego, gdyż celem tego etapu jest: zgromadzenie materiału dowodowego, ustalenie czy został popełniony czyn zabroniony (oraz czy stanowi on przestępstwo), ustalenie sprawcy, wyjaśnienie okoliczności sprawy, a także zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów na potrzeby dalszego postępowania karnego.

W trakcie przesłuchania przeprowadzający je organ musi bezwzględnie pamiętać, że jest to czynność procesowa, w związku z czym jej przebieg powinien być zgodny nie tylko ze wszystkimi regułami taktyki kryminalistycznej, ale przede wszystkim powinien spełniać wymogi przewidziane w Kodeksie postępowania karnego. Od przesłuchania prowadzonego w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i uregulowanego przede wszystkim w Kodeksie postępowania karnego odróżnić należy uzyskiwanie przez organy Policji (i innych uprawnionych służb) wypowiedzi w trybie pozaprocessowym tzw. rozpytania<sup>3</sup>. Kluczowa regulacja, związana z gromadzeniem depozycji procesowych, ujęta została przez ustawodawcę w treści art. 171 k.p.k.<sup>4</sup>. Norma zakodowana w tym artykule przyjęła następującą treść:

§ 1. Osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi.

§ 2. Prawo zadawania pytań mają, oprócz organu przesłuchującego, strony, obrońcy, pełnomocnicy oraz biegli. Pytania zadaje się osobie przesłuchiwanej bezpośrednio, chyba że organ przesłuchujący zarządzi inaczej.

§ 3. Jeżeli osoba przesłuchiwana nie ukończyła 15 lat, czynności z jej udziałem powinny być, w miarę możliwości, przeprowadzone w obecności przedstawiciela ustawowego lub faktycznego opiekuna, chyba że dobro postępowania stoi temu na przeszkodzie.

§ 4. Nie wolno zadawać pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi.

§ 5. Niedopuszczalne jest:

- 1) wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej,
- 2) stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

§ 6. Organ przesłuchujący uchyla pytania określone w § 4, jak również pytania nieistotne.

§ 7. Wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom

---

<sup>3</sup> Wypowiedzi takie utrwalane są w postaci zapisków służbowych i nie mają wartości dowodowej, jeżeli nie zostały potwierdzone w formie przesłuchania.

<sup>4</sup> Kodeks postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r. (DzU z 2018 r., poz. 1987).

wymienionym w § 5 nie mogą stanowić dowodu. Przepis ten formułuje warunki prawidłowości przesłuchania osobowego źródła dowodowego, stawiając jako wymóg podstawowy zapewnienie osobie przesłuchiwanej swobody wypowiedzi (§ 4, § 5 i § 7 k.p.k.) oraz określa konsekwencje tych wymogów (§ 7 k.p.k.). Wspomniana swoboda wypowiedzi musi odnosić się do osoby przesłuchiwanej, czyli:

- a) składającego wyjaśnienia oskarżonego (podejrzanego) — art. 175 k.p.k. i nast.,
- b) składającego zeznania świadka — art. 177 k.p.k. i nast.,
- c) przedstawiającego swą opinię biegłego, składającego zeznania tłumacza czy specjalisty — art. 193 k.p.k. i nast.,
- d) osoby, która przeprowadziła wywiad środowiskowy — art. 216 k.p.k.
- e) osoby podejrzanej — art. 308 § 2 k.p.k.

## Swoboda wypowiedzi

Na wstępie należy wskazać na rozróżnienie „swobodnej wypowiedzi” od „swobody wypowiedzi”, która jest kategorią szerszą i winna obejmować wszystkie fazy przesłuchania. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, „swoboda wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 k.p.k. oznacza brak przymusu w sferze woli człowieka, a także brak zakłócenia świadomości. Jest to możliwość decydowania przez przesłuchiwanego, zgodnie z własną wolą o treści składanej przez niego wypowiedzi w sytuacji, gdy żaden czynnik zewnętrzny nie krępuje go w formułowaniu tych wypowiedzi”<sup>5</sup>.

Swobody wypowiedzi nie można utożsamiać ze swobodną wypowiedzią jako fazą przesłuchania. Swoboda wypowiedzi musi być zapewniona w obu etapach przyjmowania depozycji procesowych, czyli w ramach swobodnej, spontanicznej wypowiedzi oraz w zakresie zadawania pytań kierunkowych. Zapewnienie przez organ przesłuchujący swobody wypowiedzi jest warunkiem *sine qua non* przydatności pozyskanego dowodu dla procesu. O ile można wyobrazić sobie przesłuchanie pozbawione fazy swobodnej wypowiedzi<sup>6</sup>, to nie da się uzyskać pełnowartościowego dowodu nie zapewniwszy osobie przesłuchiwanej niczym nieskrępowanej możliwości wyrażenia swej woli. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo wypracowały bogaty katalog okoliczności wpływających na wytyczenie granic, w ramach których można przyjąć, że składający depozycje procesowe miał zapewnioną swobodę wypowiedzi. Zdaniem autorów warunkiem, skutecznego realizowania celów procesu karnego jest wytyczenie owych granic w możliwie najszerszym kształcie, który oczywiście nie wpłynie negatywnie na zapewnienie praw osób występujących w charakterze osobowych źródeł dowodowych.

<sup>5</sup> Wyrok SN z 16 marca 2010 r., sygn. III KK 302/09, LEX nr 583858.

<sup>6</sup> G. Kopczyński twierdzi, że nie każde przesłuchanie musi się rozpoczynać od spontanicznej relacji. W sytuacji bowiem, gdy trzeba wyjaśnić pojedynczy problem, przesłuchanie można rozpocząć od konkretnych pytań. NKPK 1998, nr 3, s. 217–234.

Swoboda wypowiedzi oznacza stan, w którym przesłuchiwany ma zapewnioną nieskrępowaną możliwość formułowania swojego oświadczenia. Z brakiem swobody wypowiedzi będziemy mieli zatem do czynienia wtedy, gdy podczas przesłuchania pojawią się okoliczności powodujące, że przesłuchiwany ma na uwadze inne fakty towarzyszące czynności przesłuchania, co w konsekwencji powoduje, iż złożone oświadczenia nie są wyrazem jego niczym nieskrępowanej woli. Wobec powyższego należy podzielić w pełni pogląd<sup>7</sup> negujący stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 8 lutego 1974 r.<sup>8</sup> o możliwości zaistnienia okoliczności ograniczających jedynie swobodę wypowiedzi i okoliczności ją wyłączających. Słusznie zwrócono uwagę, że nie istnieje coś takiego jak „ograniczona swoboda wypowiedzi”, gdyż albo ona istnieje, albo jej nie ma.

Należy podkreślić, że nie każde dolegliwe warunki istniejące w trakcie przesłuchania oznaczają wyłączenie możliwości swobodnego wypowiedzenia się, a wręcz przeciwnie — tylko nieliczne sytuacje mogą taki stan rzeczy kreować. Do przyczyn wyłączających swobodę wypowiedzi nie można zaliczyć przykładowo:

- a) powoływania się przez przesłuchującego na dowody winy, przekazania informacji o ustawowym zagrożeniu zarzucanych czynów czy o możliwości zastosowania środków zapobiegawczych — okoliczność taka nie stanowi przeszkody do swobodnego kształtowania swoich wypowiedzi podczas przesłuchania, wpływu na treść składanych depozycji procesowych czy też skorzystania z przysługującego uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień<sup>9</sup>;
- b) złożenia wyjaśnień i przyznania się do popełnienia zarzucanych czynów, podyktowanego dążeniem do uzyskania — prawnie dopuszczalnego *in concreto* — nadzwyczajnego złagodzenia kary: takie działanie nie dyskredytuje wiarygodności złożonych wyjaśnień. Pouczenie o możliwości skorzystania z dobrodziejstwa tej instytucji po spełnieniu określonych warunków, tj. opisanie roli wszystkich osób współdziałających, nie ogranicza czy też nie wpływa na swobodę wypowiedzi podejrzanego. Oczywistym pozostaje bowiem fakt, iż to w gestii sądu, a nie prokuratora, pozostaje decyzja w przedmiocie stosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary — stąd też w tej materii prokurator nie może składać żadnych obietnic. Przekazana informacja dotyczy jedynie obowiązującego stanu prawnego. Decyzja o złożeniu w sprawie wyjaśnień pozostaje wynikiem swobodnej oceny sytuacji i wyboru korzyści, jakie podejrzanemu zamierzał osiągnąć w wyniku takiej postawy, a nie zakłócenia swobody jego wypowiedzi w tym względzie, w wyniku przedstawienia mu jego sytuacji przez przesłuchującego prokuratora<sup>10</sup>;

<sup>7</sup> T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr 587272583; Wyrok SN z 16 marca 2010 r., III KK 309/09, LEX nr 583858.

<sup>8</sup> Wyrok SN z 8 lutego 1974 r., sygn. V KR 42/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 115.

<sup>9</sup> Wyrok SA w Krakowie z 3 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 192/14, LEX nr 1602929.

<sup>10</sup> Wyrok SA w Rzeszowie z 4 listopada 2014 r., sygn. II AKa 95/14, LEX nr 1548542.

- c) wprowadzenia w błąd przesłuchiwanego lub posługiwania się niedozwolonymi obietnicami — takie działania co prawda mogą wpłynąć na proces motywacyjny osoby przesłuchiwanej, chociażby poprzez przyczynienie się do przyznania się przez podejrzanego do przestępstwa, aczkolwiek nie odbierają możliwości wyboru treści składanych wyjaśnień<sup>11</sup>;
- d) przeprowadzenia przed przesłuchaniem rozmowy na temat zdarzenia, o ile nie jest to związane ze stosowaniem przymusu fizycznego i psychicznego, celem zmuszenia oskarżonego do przyznania się — sytuacje takie nie pozbawiają przesłuchiwanego prawa do wyboru zachowania, do podjęcia samodzielnej decyzji o złożeniu lub odmowie złożenia wyjaśnień, a równocześnie nie naruszają gwarantowanej w art. 171 § 7 k.p.k. swobody wypowiedzi<sup>12</sup>;
- e) złożenia wyjaśnień w warunkach przedłużającego się pozostawiania podejrzanego do dyspozycji przesłuchujących go funkcjonariuszy poza czas ściśle określony w normie art. 248 § 1 k.p.k. Pozostawianie do dyspozycji nie może stanowić podstawy do wysnucia prostego i jednoznacznego wniosku, że złożone w tym okresie wyjaśnienia podlegają dyskwalifikacji na podstawie art. 171 § 7 k.p.k. Podejrzanym bowiem przez cały czas może w sposób dowolny kształtować swoje wypowiedzi czy też skorzystać z prawa do odmowy składania wyjaśnień, o którym to uprawnieniu winien zostać pouczone<sup>13</sup>;
- f) Co jednak warto podkreślić — omawiane orzeczenie sądu zostało wydane na kanwie sprawy, w ramach której przedłużony pobyt podejrzanego w budynku policji nie trwał zbyt długo, bowiem ograniczony został do kilku godzin. Okoliczność ta została wprost wskazana w wyroku. Wydaje się zatem uprawnionym stwierdzenie, iż nie wyłącza swobody wypowiedzi przedłużające się pozostawianie podejrzanego do dyspozycji przesłuchujących go funkcjonariuszy policji, przy czym winno ono mieć określone granice warunkowane celem danej czynności;
- g) kupowania żywności aresztowanemu (z własnych środków policjantów), puszczanie go wolno, umożliwianie mu intymnych spotkań z konkubiną itp. — sytuacji tych nie można uznać za wymuszenie wyjaśnień określonych w art. 171 § 7 k.p.k., ale za swoiste formy nagradzania podejrzanego za współpracę z organami ścigania, niekrępujące jego woli. W efekcie nie są to również formy niedozwolonej zachęty, wabik skłaniający do wypowiedzi oczekiwanych przez policjantów, wpływający na wolę oskarżonego<sup>14</sup>;

---

<sup>11</sup> Wyrok SA w Lublinie z 18 września 2014 r., sygn. II AKa 130/14, LEX nr 1527087.

<sup>12</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 17 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 107/14, LEX nr 1493869.

<sup>13</sup> Wyrok SA w Katowicach z 19 lutego 2008 r., sygn. II AKa 78/08, LEX nr 399951.

<sup>14</sup> Wyrok SA w Krakowie z 20 października 2006 r., sygn. II AKa 119/06, KZS 2006, nr 12, poz. 26.

- h) poinformowania osoby podejrzanej, a następnie podejrzanego, o możliwości zastosowania przepisów o nadzwyczajnym złagodzeniu kary (art. 60 k.k.), w przypadku przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień — przekazanie takiej informacji nie jest elementem, który wyłącza możliwość swobodnego ukształtowania swej wypowiedzi, albowiem przesłuchujący nie składał podejrzanemu obietnicy skorzystania z treści art. 60 k.k. Nie jest to także forma podstępów. Przekazane informacje nie wprowadzają oskarżonego w błąd, a zatem nie stanowią niedozwolonych metod przesłuchania. W judykaturze i doktrynie ugruntowany jest pogląd zaznaczający, że zapoznanie z treścią przepisów dotyczących nadzwyczajnego złagodzenia kary, choćby ze względów taktycznych, nie stanowi sytuacji, w której swoboda wypowiedzi jest wyłączona. Składając wyjaśnienia oskarżony zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma żadnej gwarancji nadzwyczajnego złagodzenia kary, przy czym ma też świadomość, że przyznanie się do popełnienia czynu i złożenie wyjaśnień dotyczących okoliczności jego popełnienia może mieć istotne znaczenie w przedmiocie orzekanej kary. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż takie działanie (przyznanie się do popełnionego czynu i złożenie wyjaśnień co do okoliczności jego popełnienia) to istotna przesłanka, która może stanowić okoliczność łagodzącą<sup>15</sup>;
- i) obecności policjanta w czasie przesłuchania przez prokuratora — okoliczność taka nie wpływa na ograniczenie swobody wypowiedzi. Uzasadnieniem obecności funkcjonariusza Policji jest w pierwszym rzędzie zapewnienie bezpieczeństwa osobie przesłuchującej czy zabezpieczenie podejrzanego, zwłaszcza gdy przesłuchiwana jest osoba podejrzana o przestępstwo popełnione ze szczególnym okrucieństwem<sup>16</sup>.

Swoboda wypowiedzi nie jest również wyłączona w sytuacji przebywania przez osobę przesłuchiwaną w warunkach pozbawienia wolności. O ile jest to sytuacja atypowa z punktu widzenia przeciętnego człowieka, związana z odczuwanym strachem, obawą o przyszłość, konsekwencjami związanymi z możliwością poniesienia odpowiedzialności karnej, o tyle nie wiąże się z jakąkolwiek presją<sup>17</sup>. W tym kontekście na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 1977 r.<sup>18</sup>, w którym wskazano, że: „Stan psychiczny oskarżonego, w którym decyduje się on na złożenie określonej treści wyjaśnień, kierując się motywami wypływającymi z jego wewnętrznej potrzeby lub oddziaływania na niego osób trzecich środkami przymusu fizycznego lub innymi, nie stanowi okoliczności uzasadniającej przyjęcie, że zachodziły warunki ograniczające swobodę wypowiedzi. Częste tzw. załamania się sprawców przestępstw w czasie trwania śledztwa na skutek pozbawienia wolności lub przedstawionych im dowodów popełnienia przez

<sup>15</sup> Wyrok SA w Lublinie z 27 czerwca 2006 r., sygn. II AKa 162/06, LEX nr 192830.

<sup>16</sup> Wyrok SA w Katowicach z 4 listopada 2010 r., sygn. II AKa 338/10, LEX nr 785448.

<sup>17</sup> Wyrok SA w Lublinie z 19 sierpnia 2015 r., sygn. II AKa 162/15, LEX nr 1820501.

<sup>18</sup> Wyrok SN z 28 lipca 1977 r., sygn. III KR 188/77, LexPolonica nr 352415.



nich przestępstwa nie stanowi okoliczności, która ograniczałaby swobodę ich wypowiedzi złożonych w tym czasie (...) i wyjaśnienia złożone w tym czasie — jak każdy inny dowód — podlegają swobodnej ocenie sądu”.

W tym miejscu rozważań należy przytoczyć słuszne stanowisko, zgodne z którym „(...)problematyka swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, a w szczególności oskarżonego wymaga każdorazowej drobiazgowej oceny. Nie można bowiem stwarzać precedensu, że każde niewygodne, z punktu oceny winy oskarżonego, wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym można skutecznie odwołać, stawiając zarzut, iż zostały one złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, w wyniku niewłaściwej postawy przesłuchującego(...)”<sup>19</sup>.

### Czynniki wpływające na ograniczenie lub wyłączenie swobody wypowiedzi

Jak już była mowa, swoboda wypowiedzi to stan, w którym przesłuchiwany zachowuje pełną nieskrępowaną możliwość formułowania treści przekazywanych organom procesowym dokonującym czynności<sup>20</sup>. Jest to przy tym stan dualistyczny — albo istnieje, albo nie. W sytuacji, gdy jest ona wyłączona, wyjaśnienia, zeznania czy oświadczenia osób — zgodnie z treścią art. 171 § 7 k.p.k. — nie mogą stanowić dowodu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jeszcze na gruncie art. 157 poprzednio obowiązującego Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. wypracowano stanowisko mówiące, że nie każde dolegliwe przesłuchania oznaczają warunki wyłączające możliwość swobodnej wypowiedzi. O niemożności swobodnej wypowiedzi mogą świadczyć tylko takie warunki, w których osoba przesłuchiwana ma zupełnie lub w tak znacznym stopniu sparaliżowaną wolę, że nie może powiedzieć tego, co by chciała, w związku z przedmiotem dokonywanej czynności procesowej<sup>21</sup>.

W doktrynie wskazuje się, że swoboda wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 k.p.k. oznacza brak przymusu w sferze woli człowieka, a także brak zakłócenia świadomości. Jest to możliwość decydowania przez przesłuchiwanego, zgodnie z własną wolą, o treści składanej przez niego wypowiedzi, w sytuacji, gdy żaden czynnik zewnętrzny nie krępuje go w formułowaniu tych wypowiedzi<sup>22</sup>. Przesłuchiwany w sposób pełny i nieskrępowany może formułować swe oświadczenia dowodowe, zgodnie ze swoją wolą. Brak swobody wypowiedzi zachodzi zatem wówczas, gdy zaistnieją podczas przesłuchiwania takie warunki, które powodują, że formułując swą wypowiedź przesłuchiwany ma na uwadze inne okoliczności towarzyszące czynności przesłuchania i w ten sposób oświadczenie dowodowe nie jest wyrazem

<sup>19</sup> Wyrok SA w Lublinie z 20 grudnia 2005 r., sygn. II AKa 278/05, KZS 2006, nr 6, poz. 96.

<sup>20</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 11 kwietnia 2012 r., sygn. II AKa 91/12, LEX nr 1162859.

<sup>21</sup> Wyrok SN z 8 lutego 1974 r., sygn. V KR 42/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 115.

<sup>22</sup> E. Niemczyk, *Problematyka swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w polskim procesie karnym*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2004, nr 4, s. 60.

tylko jego woli, gdyż jest ona skrepowana przez te okoliczności albo znajduje się on w stanie, w którym nie może panować nad swoją wolą<sup>23</sup>.

O swobodzie wypowiedzi nie może być mowy w sytuacjach określonych w art. 171 § 5 k.p.k. Orzecznictwo i doktryna wskazuje również na szereg innych okoliczności, które mogą wpłynąć na sferę wolicjonalną osoby przesłuchiwanej w sposób wyłączający swobodę wypowiedzi. W szczególności do takich sytuacji można zaliczyć wielokrotne przesłuchiwanie danej osoby na te same okoliczności, o ile nie jest uzasadnione pojawieniem się nowych danych. Może to bowiem powodować wyłączenie swobody wypowiedzi z uwagi na subiektywne odczucie tego podmiotu sprowadzające się do próby wymuszenia na niej zmiany treści składanych wyjaśnień, zeznań czy oświadczeń<sup>24</sup> bądź też dokonywane w celu doprowadzenia do wystąpienia rozbieżności w relacjach osoby przesłuchiwanej, by następnie wykazywać z tego powodu niewiarygodność jej zeznań<sup>25</sup>. Taki sposób prowadzenia przesłuchania nie może być jednak uznany za wyłączający swobodę wypowiedzi, gdy jest to warunkowane ustaleniami postępowania, zmiennością samych oświadczeń składanych przez osobę przesłuchiwaną bądź też koniecznością doprecyzowania określonych stanów faktycznych.

Wyłączenie swobody wypowiedzi może również zachodzić w sytuacji zmęczenia spowodowanego wielogodzinnym przesłuchaniem, zwłaszcza w sytuacji zgłoszenia tego faktu organowi przesłuchującemu, które zostało jednakże pozostawione bez reakcji. Okoliczność taka może prowadzić do powstania dolegliwości uniemożliwiających prawidłową i swobodną relację na temat zdarzeń istotnych z punktu widzenia prowadzonego postępowania.

Negatywny wpływ na przebieg czynności procesowej może mieć obecność innej osoby w toku czynności. Orzecznictwo i doktryna koncentrują się przede wszystkim na obecności policjanta w czasie przesłuchania przez prokuratora. Należy tu jednak dokonać rozróżnienia możliwych sytuacji faktycznych: biernego udziału oraz czynnego udziału funkcjonariusza Policji w toku czynności procesowej wykonywanej przez prokuratora. Jak już była mowa, w pierwszej sytuacji nie dochodzi do wyłączenia swobody wypowiedzi. W kontekście zaś drugiej sytuacji — należy odnotować orzeczenia odmienne w treści, przyjmujące możliwość wyłączenia swobody wypowiedzi przez udział funkcjonariusza Policji jako protokolanta przy przesłuchaniu dokonanym przez prokuratora, jeżeli funkcjonariusz ten uprzednio w tej samej sprawie przesłuchiwał tego podejrzanego<sup>26</sup>. Takie stanowisko to kontynuacja linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, który kilka lat wcześniej podkreślił, że podobna sytuacja może zachodzić w przypadku prowadzonego przez prokuratora przesłuchania w budynku policji albo nawet tylko w obecności funkcjonariusza Policji, przy czym wyłącze-

<sup>23</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003, Komentarz do art. 171 k.p.k.

<sup>24</sup> Wyrok SN z 14 września 1981 r., sygn. II KR 229/81, LEX nr 21918.

<sup>25</sup> Wyrok SA w Krakowie z 11 maja 2009 r., sygn. II AKa 169/08, KZS 2009, nr 10, poz. 48.

<sup>26</sup> Wyrok SN z 23 marca 1981 r., sygn. II KR 67/81, OSPiKA 1981, nr 11, poz. 206.



nie swobody wypowiedzi może zachodzić tym bardziej, im bardziej stan psychiczny osoby przesłuchiwanej odbiega od normy<sup>27</sup>. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 1979 r. wskazuje, że powoływanie przez prokuratora w charakterze protokolanta osoby uprzednio prowadzącej w tej samej sprawie postępowanie przygotowawcze uznać należy za sprzeczne z treścią prawidłowo rozumianego art. 132 § 1 k.p.k., a zatem z przepisem określającym sytuacje, w jakich protokolant podlega wyłączeniu<sup>28</sup>.

Regulamin wewnętrzny urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w § 152 stanowi, że w przesłuchaniu pokrzywdzonego lub świadka, dokonywanym osobiście przez prokuratora, nie może brać udziału lub być przy nim obecny funkcjonariusz Policji (albo innego uprawnionego organu) prowadzący postępowanie lub wykonujący czynności procesowe z udziałem przesłuchiwanej osoby. Czynność tę przeprowadza się w siedzibie prokuratury, chyba że szczególne względy stoją temu na przeszkodzie. W kontekście przywołanych regulacji normatywnych (w tym przede wszystkim art. 146 k.p.k.) wydaje się uzasadnionym stwierdzenie, iż mogą zarysować się wątpliwości co do tego, czy zakazany jest tylko czynny udział funkcjonariusza Policji w przesłuchaniu prowadzonym przez prokuratora, czy też taki zakaz odnosi się również i do biernej obecności podczas przeprowadzanej czynności, zwłaszcza, gdy przemawiają za tym względy bezpieczeństwa. Skonfrontowanie stanu prawnego z orzecznictwem pozwala na przyjęcie wniosku dopuszczającego bierną obecność policjanta podczas przesłuchania podejrzanego przez prokuratora. Taki udział nie znajduje uzasadnienia w przypadku przesłuchiwania osoby w charakterze świadka (co więcej, jest *expressis verbis* wykluczony przez § 152 Regulaminu).

### Przesłuchiwanie osób znajdujących się w stanie nietrzeźwości

Niejednolite stanowisko judykatury i doktryny należy odnotować w odniesieniu do problematyki przesłuchiwania osoby znajdującej się w stanie nietrzeźwości. Z uwagi na stanowczą wypowiedź ustawodawcy zawartą w treści art. 171 § 5 k.p.k. nie budzi wątpliwości, że niedopuszczalne jest podanie przez organ procesowy środków chemicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej, a zatem również alkoholu. Jednoznaczne stanowisko trudno odnotować w przypadku samej dopuszczalności przesłuchiwania osoby znajdującej się w stanie nietrzeźwości lub innego podobnie działającego środka. Większych trudności nie wymaga znalezienie uzasadnienia dla faktu niejednolitego stanowiska w tym przedmiocie, bowiem o ile wpływ alkoholu bądź innych podobnie działających środków może prowadzić do eliminacji dowodu wskutek stwierdzenia jego uzyskania w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, o tyle nie każda ilość tych środków w organizmie może powodować lub powoduje

<sup>27</sup> Wyrok SN z 27 lipca 1982 r., sygn. IV KR 138/82, LEX nr 21949.

<sup>28</sup> Wyrok SN z 8 listopada 1979 r., sygn. II KR 247/79, OSNKW 1980, nr 4, poz. 38.

taki skutek. Znamionym jest w tym wypadku przykład uznania za przestępstwo kierowania pojazdami po osiągnięciu ustawowo określonego progu zawartości alkoholu w organizmie. Takie określenie przez ustawodawcę prawnie relewantnego stanu związanego z użyciem alkoholu pozwala za uprawnione przyjąć stanowisko wskazujące, że nie każda ilość alkoholu doprowadzi do zastosowania art. 171 § 7 k.p.k.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 26 listopada 2003 r.<sup>29</sup> stanął na stanowisku twierdzącym, że: „Wprawienie się przez samego świadka (czy też oskarżonego) w stan nietrzeźwości, ograniczający, a nawet czasami znoszący swobodę wypowiedzi, rozumianą jako zdolność panowania nad własną wolą przy ich (słów — przyp. red.) formułowaniu, stanowi przeszkodę wykluczającą przesłuchanie go w okresie pozostawania pod działaniem alkoholu”. Zdanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu jest jednoznaczne w swojej treści zwłaszcza w kontekście dalszej części orzeczenia, bowiem w wyraźny sposób został w nim podkreślony zakaz wykorzystywania przez organ procesowy stanu upojenia alkoholowego przesłuchiwanego, który — będąc w takim stanie — nie może korzystać z nieskrępowanego wyrażania swoich myśli. To z kolei prowadzi do wniosku stwierdzającego, że depozycje procesowe złożone w stanie nietrzeźwości nie mogą zostać zaliczone do materiału dowodowego. Nie jest przy tym istotne, czy wyłączenie swobody wypowiedzi zostało spowodowane przez organ procesowy czy też nastąpiło niezależnie od niego.

Równie jednoznaczne stanowisko (przy czym w tym wypadku pozostające oczywistością) należy odnotować w związku z umyślnym wprawieniem się w stan nietrzeźwości przez pokrzywdzonego, który wiedział o obowiązku złożenia zeznań przed sądem<sup>30</sup>. W takim stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, że złożone zeznanie nie może stanowić dowodu.

Nie tylko na podkreślenie, ale i na dłuższe omówienie zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2004 r.<sup>31</sup>, zawierający w swojej treści analizę oceny zachowania swobody wypowiedzi od stopnia intoksykacji alkoholowej. Zastrzeżenia Sądu w tym zakresie budzi fakt tego, że ustalenie sztywnej granicy takiej intoksykacji nie jest możliwe z uwagi na różnicowany poziom indywidualnej tolerancji na alkohol. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że: „Stanowisko uzależniające stosowanie zakazu dowodowego (z art. 171 § 7 k.p.k.) od stopnia intoksykacji alkoholowej nasuwa zastrzeżenia, skoro ustalenie sztywnej granicy takiej intoksykacji nie uwzględniałoby różnicowania indywidualnej tolerancji na alkohol, a z kolei ocena możliwości prawidłowego odtwarzania spostrzeżeń przez osobę nietrzeźwą nie jest niczym innym, niż dokonywaniem oceny przez pryzmat reguł określonych w art. 7 k.p.k., łączy się bowiem z koniecznością sięgnięcia do treści złożonych oświadczeń i skonfrontowania jej z innymi dowodami. Bardziej konsekwentne wydaje się więc być stanowisko odmienne,

<sup>29</sup> Postanowienie SN z 26 listopada 2003 r., sygn. III KK 506/02, LEX nr 82319.

<sup>30</sup> Wyrok SA w Warszawie z 13 grudnia 200 r., sygn. II AKa 464/00, LEX nr 48334.

<sup>31</sup> Wyrok SN z 5 marca 2004 r., sygn. V KK 314/03, LEX nr 162600.

przenoszące problem skutku spożycia alkoholu przez osobę przesłuchiwaną na płaszczyznę oceny dokonywanej zgodnie z art. 7 k.p.k., kiedy to możliwe jest wszechstronne zbadanie, w jakim stopniu spożyty alkohol wpłynął na prawidłowość postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń, a także na ewentualne uleganie sugestii, gdyż to wszystko można ustalić dopiero po uwzględnieniu wszelkich okoliczności zaistniałych w czasie zdarzenia, jak i przesłuchania”. Innymi słowy można stwierdzić, że z punktu widzenia art. 171 k.p.k. istotne jest zapewnienie przesłuchiwanemu warunków swobody wypowiedzi, przy czym nie jest możliwe określenie sztywnego progu stanu nietrzeźwości z uwagi na różny poziom tolerancji jednostek na alkohol.

W innym orzeczeniu zostało podkreślone, iż stan nietrzeźwości, w który wprawiła się osoba przesłuchiwana bez udziału organu przesłuchującego, nie stanowi okoliczności wyłączającej swobodę wypowiedzi, a problem wpływu intoksykacji alkoholowej na treść złożonych depozycji procesowych należy przenosić na płaszczyznę oceny dokonywanej zgodnie z art. 7 k.p.k.<sup>32</sup>. Ocena wypowiedzi takiej osoby musi być dokonana ze szczególną ostrożnością i krytycyzmem, a uzyskane na tej drodze informacje muszą być szczegółowo konfrontowane z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Należy bowiem dokonać wszechstronnego zbadania, jaki wpływ miało znajdowanie się w stanie po spożyciu alkoholu na prawidłowość postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń, a także na ewentualne uleganie sugestii.

Ten wyrywkowy i pobieżny przegląd orzeczeń pozwala na przyjęcie jednego wniosku sprowadzającego się do istnienia rozbieżnego stanowiska judykatury w przedmiocie uznania depozycji procesowych złożonych przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości za materiał dowodowy. W doktrynie procesu karnego trudno w tym zakresie o jednoznaczne stanowisko. Zauważalne jest jednak zdanie podkreślające, że nie chodzi o to, że w ogóle nie należy przesłuchiwać osób nietrzeźwych i utrzymywać złożonych przez nich oświadczeń, lecz jedynie o to, że niedopuszczalne jest wykorzystywanie takiego stanu do uzyskania środka dowodowego i traktowanie takiej osoby jako źródła dowodowego *w ścisłym tego słowa znaczeniu*<sup>33</sup>.

Organ procesowy musi zapewnić osobie przesłuchiwanej warunki swobody wypowiedzi, a zatem nie może wykorzystywać stanu, w jakim się ona znajduje związanego z odurzeniem alkoholem lub innym podobnie działającym środkiem niepozwalającym na panowanie nad własną wolą przy formułowaniu wypowiedzi. Analiza tej problematyki z perspektywy art. 171 § 7 k.p.k. nakazującego dyskwalifikację oświadczeń dowodowych, uzyskanych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi przesłuchiwanego, wnosi pewną wartość dodaną. Chodzi o to, że osobę znajdującą

<sup>32</sup> Wyrok SA w Lublinie z 9 czerwca 2011 r., sygn. II AKa 108/11, LEX nr 895932.

<sup>33</sup> M. Cieślak, Z. Doda, *Kierunki orzecznictwa SN*, Palestra 1984, nr 10, s. 43–44; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I*, Warszawa 2011, s. 927; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 387.

się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innych środków odurzających można przesłuchać, jeżeli nie wiąże się to z wyłączeniem jej swobody wypowiedzi, a zatem jeżeli jej zachowanie nie wskazuje, że nie kontroluje ona swojej woli wypowiedzi i samych wypowiedzi<sup>34</sup>. Różny poziom tolerancji na alkohol powoduje to, że nie u każdego określony poziom spożycia alkoholu spowoduje ograniczenie w sferze wolicjonalnej prowadzącej do wyłączenia swobody wypowiedzi.

W kontekście powyższych rozważań wydaje się uprawnionym podnoszone w doktrynie stwierdzenie stanowiące, że co do zasady swobody wypowiedzi nie wyłącza fakt pozostawania przesłuchiwanego pod wpływem niewielkiej ilości alkoholu lub innego środka, jako niezaburzającego jeszcze jego zdolności kontrolowania swoich wypowiedzi i podejmowania decyzji odnośnie do ich składania<sup>35</sup>.

## Etapy przesłuchania w aspekcie procesowym

Z punktu widzenia procesowego przesłuchanie składa się z następujących etapów:

- I. etapu czynności wstępnych,
- II. etapu swobodnej wypowiedzi,
- III. etapu pytań kierunkowych i odpowiedzi,
- IV. etapu czynności końcowych.

### Ad. I

Zgodnie z art. 191 § 1 k.p.k. przesłuchanie rozpoczyna się od zapytania świadka o jego dane osobowo-poznawcze, takie jak: imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron. Należy również na podstawie dokumentu tożsamości lub pisemnego oświadczenia świadka ustalić jego miejsce zamieszkania, przy czym zgodnie z dyspozycją art. 148a § 1 k.p.k. w protokole przesłuchania nie zamieszcza się danych dotyczących miejsca zamieszkania i miejsca pracy pokrzywdzonych i świadków uczestniczących w czynności. Dane te są zamieszczane w załączniku do protokołu, który przechowywany jest w załączniku adresowym do akt sprawy. Przepis ten wprowadzono do obrotu prawnego mocą ustawy nowelizującej z 11 marca 2016 r. W przestrzeni prawnej regulacja ta zaczęła obowiązywać z 15 kwietnia 2016 r. Normatywnej regulacji (art. 156a k.p.k.) zostały również poddane zasady udostępniania danych i dokumentów znajdujących się w załączniku adresowym, o którym mowa w art. 148 § 2b. Kontynuację ochrony miejsca zamieszkania świadka stanowi przewidziany przez ustawodawcę zakaz zadawania pytań mogących zmierzać do jego ujawnienia, chyba że ma to znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

---

<sup>34</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1467. Komentarz do art. 171*, LEX nr 587272583.

<sup>35</sup> A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 361.

Wykładnia literalna prowadzi do wniosku mówiącego, że przed przystąpieniem do odebrania danych od osoby przesłuchiwanej organ procesowy powinien uprzedzić ją o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Należy jednak podzielić wyrażone w doktrynie stanowisko, zgodnie z którym dokonanie tej czynności po odebraniu danych, o których mowa w art. 191 § 1 k.p.k., nie powoduje negatywnego wpływu na skuteczność pouczenia<sup>36</sup>. Informacja o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania odgrywa istotną rolę, bowiem omyłkowe niepouczenie spowoduje, że świadek — zgodnie z art. 233 § 2 k.p.k. — nie będzie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

Świadek winien zostać również uprzedzony o prawie odmowy zeznań w sytuacji, gdy jest on osobą najbliższą dla oskarżonego (uprawnienia tego nie uchyła ustanie małżeństwa lub przysposobienia). Takie samo uprawnienie — przysługuje na mocy art. 182 § 3 k.p.k. — w przypadku, gdy świadek w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem. Prawo uchylenia się od złożenia zeznań lub odpowiedzi na pytanie; ponadto przysługuje ono osobie pozostającej w szczególnie bliskim stosunku osobistym bądź w sytuacji, gdyby mogło to narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność karną (w tym wypadku możliwe jest tylko uchylenie się od odpowiedzi na pytanie). Ustawodawca przewidział również możliwość przesłuchania świadka na rozprawie z wyłączeniem jawności. O tych uprawnieniach organ procesowy poucza osobę przesłuchiwaną wówczas, gdy ujawnią się okoliczności stanowiące ich podstawę.

W postępowaniu przygotowawczym przewidziany został przez ustawodawcę dodatkowy wymóg podpisania przez osobę przesłuchiwaną pouczenia o przysługujących jej prawach i obowiązkach.

Nieco odmienny przebieg na tym etapie ma przesłuchanie podejrzanego, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest to pierwsze przesłuchanie w sprawie. W tym wypadku organ procesowy ma obowiązek ustalić tożsamość podejrzanego i powiadomić go w jakim charakterze będzie przesłuchiwany, pouczyć go o uprawnieniach i obowiązkach określonych w art. 300 k.p.k., przedstawić zarzuty, a następnie przesłuchać na temat jego danych osobowych. Analogiczne składowe należy odnieść do przesłuchania związanego z uzupełnieniem lub zmianą zarzutów.

## Ad. II

„Swobodne wypowiedzenie się osoby przesłuchiwanej” to jej wypowiedź poprzedzająca udzielanie odpowiedzi na pytania zadawane przez organ prowadzący czynność przesłuchania, strony, ich obrońców albo pełnomocników, a także inne uprawnione osoby (np. pytania biegłych kierowane do oskarżonego czy świadka), gdy osoba ta wypowiada się o tym, co jest jej wiadome w sprawie. Tak też powinno być sformułowane, możliwie najogólniej, pytanie osoby przeprowadzającej czynność przesłuchania (np. przewodniczącego składu orzekającego czy prowadzącego

<sup>36</sup> T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 676.



postępowanie przygotowawcze prokuratora)<sup>37</sup>. Osoba przesłuchiwana przedstawia spontanicznie organowi wszystkie znane jej fakty, które powinny być związane z celem przesłuchania.

Swoboda wypowiedzi z całą pewnością nie oznacza jej dowolności znajdując swoje granice w celu danej czynności. Przesłuchujący jest nie tylko uprawniony, a nawet zobowiązany do ingerencji w tok przesłuchania, gdy odbiega ono zbyt daleko od tematu, bowiem taka czynność procesowa niewątpliwie powinna koncentrować się na zagadnieniach związanych ze sprawą. Odnosząc się do tego problemu, Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej wyroku z 8 lutego 1974 r. podkreślił, że: „Granice wyjaśnień, zeznań lub oświadczeń — o których mowa w art. 157 (ob. 171) k.p.k. — określone są celem danej czynności. Cele postępowania karnego, w tym cele postępowania przygotowawczego, określone w przepisie art. 2 (ob. 2) i art. 261 (ob. 297) k.p.k., sprowadzają się między innymi do wykrycia sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej (...). Dlatego wypowiedź swobodna w rozumieniu art. 157 (ob. 171) k.p.k. nie oznacza wypowiedzi dowolnej, lecz wypowiedź mieszczącą się w granicach celów procesu i danej czynności procesowej”<sup>38</sup>.

Faza swobodnej wypowiedzi, obejmująca nieskrępowaną relację osoby przesłuchiwanej, może nie tylko odbiegać od zasadniczego tematu kształtowanego ramami prowadzonego postępowania, ale także zawierać zamierzone bądź niezamierzone przemilczenia istotnych dla sprawy okoliczności. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że w takim wypadku nie może być jeszcze mowy o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań. Jeśli jednak świadek nie zreflektuje się i udzieli kłamliwej odpowiedzi na zadane przez przesłuchującego pytanie, wówczas takie zachowanie może stanowić dowód potwierdzający zamiar ukrycia prawdy. W takiej sytuacji przestępstwo jest dokonane, gdy zatajenie prawdy dotrze do przyjmującego zeznanie, a ostatecznie z chwilą definitywnego ukończenia ich składania<sup>39</sup>.

Swobodna wypowiedź pozwala na wierniejsze odzwierciedlenie stanu faktycznego niż zeznanie złożone w ramach odpowiedzi na zadane przez organ procesowy pytanie, jednak zawiera wiele materiału o różnej wartości, w ramach którego istotne fakty giną wśród zbędnych szczegółów<sup>40</sup>.

Przeprowadzone badania wykazały, że w przypadku swobodnej relacji liczba odpowiedzi błędnych lub nieścisłych jest mniejsza niż w momencie odbierania zeznań w ramach pytań bezpośrednich. Swobodne zeznanie pozwalają na relacje mniej kompletne, ale najbardziej dokładne, a z kolei

<sup>37</sup> L. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr 587299696.

<sup>38</sup> Wyrok SN z 8 lutego 1974 r., sygn. V KR 42/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 115.

<sup>39</sup> Z. Kukuła, Glosa do wyroku SN z 2 października 2014 r., sygn. IV KK 82/14. Teza nr 2, WPP 2015, nr 3, s. 129.

<sup>40</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 1110.



pytania bezpośrednio niosą ze sobą mniejszy stopień dokładności zeznań, przy czym większą ich kompletność<sup>41</sup>.

### Ad. III

Na etapie tzw. pytań kierunkowych organ przesłuchujący zadaje szczegółowe pytania. Muszą one być nakierowane ściśle na przedmiot przesłuchania, co przesądza o zakazie wykorzystywania tej czynności procesowej do zaspokajania nieuzasadnionej ciekawości przesłuchującego. Pytania powinny być dostosowane pod względem treści do konkretnego zagadnienia i dotyczyć jednej kwestii, ściśle i łatwo zrozumiałe, czyli dostosowane do poziomu inteligencji i wiedzy osoby przesłuchiwanej<sup>42</sup>. Powinny być ułożone w logicznej kolejności, formułowane w sposób jasny i zrozumiały. Należy zatem unikać pytań wieloznacznych, nieostrych, niewyraźnych i niezrozumiałych<sup>43</sup>. Stosownie do art. 171 § 1 k.p.k. zadawane osobie przesłuchiwanej pytania mogą być:

- uzupełniające, mające na celu uzyskanie dodatkowych informacji o zdarzeniu, pominiętych przez osobę przesłuchiwaną w swobodnej wypowiedzi;
- wyjaśniające, których zadaniem jest dokładniejsze opisanie faktów podanych przez osobę przesłuchiwaną;
- kontrolujące, które służą do sprawdzenia prawdziwości i szczerości dotychczasowych zeznań osoby przesłuchiwanej lub w innych osób<sup>44</sup>.

Kolejność, w której wymienione są poszczególne rodzaje pytań w art. 171 § 1 k.p.k. oczywiście nie oznacza, że zadawanie ich powinno odbywać się w takim właśnie porządku. Wskazane pytania mogą się przeplatać, a także może występować przewaga pytań tego czy innego rodzaju<sup>45</sup>.

Przyjęty w polskim rozwiązaniu legislacyjnym model przesłuchania jednoznacznie wyklucza — występujące w systemie anglosaskim — zadawanie tzw. pytań krzyżowych (ang. cross-examination) polegających na formułowaniu pytań z możliwością równoczesnej ich modyfikacji oraz wykorzystywania różnego rodzaju „pułapek”. W metodzie badania krzyżowego dopuszczalne są pytania sugerujące odpowiedź (zakazane w polskim porządku prawnym na mocy art. 171 § 4 k.p.k.), jak i modyfikacje zadanych wcześniej pytań uwzględniające wersję z rekonstruowanymi faktami bądź też im zaprzeczające. Takie pytania są w tym systemie podstawową metodą sprawdzania wiarygodności zeznań, wykrywania wszelkich niespójności i niekonsekwencji w składanych przez świadka depozycjach procesowych.

Pytania zadaje się osobie przesłuchiwanej bezpośrednio, chyba że sąd lub prokurator zarządzi inaczej. Jest to reguła, od której można odstąpić na podstawie zarządzenia prowadzącego przesłuchanie. W art. 171

<sup>41</sup> J. M. Stanik, *Psychologiczna problematyka zeznań*, ZNIBPS 1978, nr 19, s. 366.

<sup>42</sup> P. Horyszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 114.

<sup>43</sup> M. Lipczyńska, *Pytania w procesie karnym*, Problemy Kryminalistyki 1963, nr 43, s. 356.

<sup>44</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 118.

<sup>45</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka (zarys wykładu)*. Część I, Toruń 1971, s. 136.

§ 2, zdanie drugie, nie odnajdziemy żadnej przesłanki zarządzenia przez organ przesłuchujący zadawania pytań osobie przesłuchiwanej za swoim pośrednictwem. Podzielić należy stanowisko Lecha Paprzyckiego: „uczynić to trzeba w każdym wypadku, gdy bezpośrednio zadawanie pytań powoduje zakłócenie prawidłowego toku tej czynności, np. wobec sposobu formułowania pytań, albo też, gdy z jakiegokolwiek innego powodu bezpośrednie zadawanie pytań jest dla osoby przesłuchiwanej zbędnie krępujące lub denerwujące”<sup>46</sup>. Zarządzenie o pośrednim zadawaniu pytań powinno przybrać postać postanowienia.

Stosownie do treści § 3 art. 171 k.p.k. „jeżeli osoba przesłuchiwana nie ukończyła 15 lat, czynności z jej udziałem powinny być, w miarę możliwości, przeprowadzone w obecności przedstawiciela ustawowego lub faktycznego opiekuna, chyba że dobro postępowania stoi temu na przeszkodzie”. Na wstępie podkreślić należy, że przesłuchanie małoletniego przy braku wymienionych osób nie powoduje, samo przez się, dyskwalifikacji tej czynności procesowej. Zeznania takie nie będą mogły stanowić dowodu tylko w wypadku, gdy zostanie wykazane, że zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w art. 171 § 5<sup>47</sup>. Z kolei w orzeczeniu z 5 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał, że: „żaden z przepisów nie zakazuje przesłuchiwania osoby małoletniej, która ukończyła 15 lat w obecności przedstawiciela ustawowego lub faktycznego opiekuna”<sup>48</sup>. Obecny kształt analizowanego przepisu wyszedł naprzeciw zgłaszanym w przeszłości postulatam, aby w tym szczególnym trybie przesłuchania uczestniczył przedstawiciel ustawy lub faktyczny opiekun małoletniego. Rozwiązanie takie ma zapewnić przesłuchiwanemu małoletniemu świadkowi poczucie bezpieczeństwa i większy komfort w trakcie czynności. Tak się jednak nie stanie, gdy będzie temu sprzeciwiało się dobro postępowania. O tym, czy w rzeczywistości taki stan rzeczy istnieje w konkretnym przypadku, będzie decydował prokurator lub sąd<sup>49</sup>. Z całą pewnością dobro wymiaru sprawiedliwości sprzeciwi się uczestniczeniu w takim przesłuchaniu wskazanych osób w sprawie o przestępstwo zarzucane jednemu rodzicowi lub opiekunowi dziecka, którego było ono świadkiem czy w sytuacji, gdy ustalono, że rodzic lub opiekun nie mogą przybyć niezwłocznie na przesłuchanie dziecka, gdyż przebywają np. w kilkudniowej podróży służbowej, a dziecko samo dba o siebie w tym czasie, przy czym odkładanie przesłuchania jest nie zasadne<sup>50</sup>. Należy również zrezygnować z obecności takiej osoby, gdy swoim zachowaniem, mimo upomnienia, zakłóca czynność przesłuchania,

<sup>46</sup> L. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr 587299696.

<sup>47</sup> Postanowienie SN z 26 listopada 2008 r., sygn. IV KK 381/08, LEX nr 478146.

<sup>48</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z 5 czerwca 2012 r., sygn. II AKa 175/12, LEX nr 1236100.

<sup>49</sup> A. Antoniuk-Drożdż, *Przesłuchanie dziecka w procesie karnym — uwagi praktyczne*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 6, s. 45–61.

<sup>50</sup> T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr 587272583.

a także, gdy jest to podyktowane dobrem osoby małoletniej, np. prawny opiekun w sposób rażący zaniedbuje swoje obowiązki<sup>51</sup>. Jeżeli przestępstwo zostało popełnione przez jednego z rodziców i uczestnictwo drugiego z nich spowodowałoby wprowadzenie „niezdrowej”, krępującej atmosfery, wówczas przesłuchujący może dopuścić do udziału w przesłuchaniu pedagoga czy wychowawcę. Ponadto obecność rodziców jest niewskazana, jeżeli dziecko sugeruje, że nie chce, aby uczestniczyli oni w przesłuchaniu, gdyż będą na niego działać krępująco<sup>52</sup>.

#### Ad. IV

Etap czynności końcowych znajduje swoje odniesienie głównie w stadium postępowania przygotowawczego. Najważniejszą czynnością zaliczaną do tego etapu jest podpisanie protokołu przesłuchania przez osoby uczestniczące w czynności procesowej. Zgodnie z dyspozycją art. 150 § 1 k.p.k. sama czynność podpisania winna być poprzedzona zapoznaniem przesłuchiwanego z protokołem, które ma na celu weryfikację treści zapisu złożonych depozycji procesowych, a w konsekwencji może stanowić impuls do wprowadzenia zmian lub uzupełnień. Złożenie podpisu to zaświadczenie o zgodności zapisu z ustną wypowiedzią świadka lub podejrzanego. Brak podpisu może być konwalidowany poprzez późniejsze jego złożenie wraz z odnotowaniem przyczyny takiego opóźnienia.

W doktrynie i judykaturze próbowano rozwikłać spór co do wartości dowodowej protokołu, który nie został podpisany i tego braku nie sprostowano w trybie art. 151 § 2 k.p.k. Większość głosów opowiedziało się za stanowiskiem, że taki protokół nie może stanowić środka dowodowego w postępowaniu karnym i nie podlega odczytaniu i ujawnieniu na rozprawie<sup>53</sup>. Odmienne stanowisko wyraził Tomasz Grzegorzczak<sup>54</sup> podnosząc, że taki automatyzm powinien zostać pozbawiony racji bytu i postulując wzięcie pod uwagę przy ocenie wartości dowodowej protokołu okoliczności związanych z jego powstaniem i zaistniałym brakiem, niemożliwością jego konwalidacji czy oświadczeniami uczestników czynności w dalszym toku procesu karnego co do zgodności zapisu protokołu z ich rzeczywistą relacją.

Literalne odczytanie art. 150 § 1 k.p.k. nie wskazuje na konieczność podpisu każdej strony protokołu, aczkolwiek praktyka wypracowała zasadę paraflowania każdej strony oraz złożenia pełnego podpisu na końcu

---

<sup>51</sup> L. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr 587299696.

<sup>52</sup> A. Gadowska, K. Malinowska-Krutul, *Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. Ocena funkcjonowania porozumień karnoprosesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości — Białystok, 17–19 kwietnia 2008 r.*, Prokuratura i Prawo 2008 nr 9 s. 173–178;

<sup>53</sup> Por. wyrok SN z 3 grudnia 1985 r., sygn. IV KR 305/85, LEX nr 17754; wyrok SN z 3 maja 1985 r., sygn. V KRN 222/85, LEX nr 17651; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 151.

<sup>54</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, wyd. cyt., s. 357–359.

protokołu. Z pewnością pełni to funkcję zabezpieczającą przed ewentualnym zaprzeczeniem przez osobę przesłuchiwaną treści własnej relacji.

Jeśli świadek zgłasza uwagi, uzupełnienia, sprostowania do treści protokołu, należy je uwzględnić i dokładnie opisać poprawki w protokole.

### Niedozwolone metody przesłuchania — art. 171 § 5 k.p.k.

W trakcie odbierania depozycji procesowych od osoby przesłuchiwanej niedopuszczalne jest:

- 1) wpływanie na jej wypowiedzi za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej,
- 2) stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na jej procesy psychiczne albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

#### Ad.1

Ustawodawca wyraźnie wprowadził zakaz stosowania dodatkowych środków oddziaływania na osobę przesłuchiwaną. Przymus jest formą nacisku fizycznego, presji na osobę przesłuchiwaną w celu złożenia wyjaśnienia lub zeznania określonej treści. Może on przybrać postać przymusu absolutnego (*vis absoluta*), jak i przymusu psychicznego (*vis compulsiva*). Mówimy tutaj zatem o wszelkiej przemocy i torturach w najszerszym tego słowa znaczeniu. Przemoc jest środkiem przymusu wywartego za pomocą siły fizycznej. Na gruncie analizowanego przepisu brak jest jakichkolwiek przeszkód prawnych, aby pojęcie przemocy rozumieć szeroko, nie tylko w znaczeniu bezpośredniego oddziaływania na nietykalność osoby przesłuchiwanej (pobicie, naruszenie nietykalności cielesnej), lecz w znaczeniu jakiegokolwiek czynności fizycznej oddziaływającej na jego ciało lub psychikę w tak dotkliwy sposób, że go zniewala do poddania się woli przesłuchującego. Przemoc może być skierowana albo bezpośrednio wobec samego przesłuchiwanego (np. uderzenie w twarz), albo wobec osób pozostających w takim stosunku, że zamach na nie pośrednio oddziałują na niego (przemoc skierowana przeciwko dziecku, małżonkowi itp.). Wreszcie przemoc może być skierowana wobec rzeczy i jako taka wystarczy do stosowania zakazu z art. 171 § 5 pkt. 1 k.p.k., jeżeli miała być środkiem zmuszenia przesłuchiwanego i jeżeli pośrednio oddziaływała na jego osobę. Godny uwagi jest fakt, że ustawodawca wyraźnie odróżnia pojęcie przemocy od przemocy wobec osoby. Ta pierwsza występuje m.in. w art.: 64 § 2, 127 § 1, 128 § 1 i 3, 197 § 1, 224 § 1 i 2, 232, 245, 246, 250, 280 k.k., a druga m.in. w art.: 119 § 1, 153 § 1, 191 § 1, 280, 281 k.k. Na gruncie omawianego przepisu nie mamy do czynienia z zawężeniem zakresu przemocy (tylko do przemocy wobec osoby), co oznacza, że należy ją rozumieć szeroko. Ratyfikowana przez Polskę Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, podpisana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów

Zjednoczonych 10 grudnia 1984 roku<sup>55</sup> przyjmuje, że torturą jest każde działanie, którym osobie zadaje się ostry ból lub cierpienie fizyczne bądź psychiczne w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku, powodowane przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia. Słuszne jest stanowisko, które uznaje za naruszające wyżej wymienione reguły wielogodzinne tzw. nękające przesłuchanie, nieuzasadnione wynikiem postępowania, przesłuchanie z uniemożliwieniem np. załatwienia potrzeb fizjologicznych, uzależnienie podania leku lub innego podobnego środka leczniczego od złożenia zeznań lub wyjaśnień, grożenie aresztem i pozbawieniem kontaktu z dzieckiem w razie nieprzyznania się<sup>56</sup>.

Groźba bezprawna zdefiniowana została w art. 115 § 12 k.k. Chodzi tu zatem zarówno o groźbę, o której mowa w art. 190 k.k., jak i groźbę spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci przesłuchiwanego lub jego najbliższych. W tym ostatnim wypadku zmuszanie odpowiada pojęciu szantażu. Groźba bezprawna może być wyrażona nie tylko słowem, lecz także gestem, wyrazem twarzy, a także zachowaniem się groźącego, które w sposób zrozumiały dla pokrzywdzonego umożliwia mu poznanie treści groźby<sup>57</sup>. Groźba powinna wydawać się na tyle poważna, aby mogła oddziaływać na wolę osoby przesłuchiwanej, np. gdy przesłuchujący trzyma w ręku broń palną i grozi jej użyciem.

Zasadniczą różnicę między wpływaniem na wypowiedzi przesłuchiwanego za pomocą przymusu a wpływaniem za pomocą groźby sprowadzić należy do tego, że w tym pierwszym przypadku dolegliwość osobie przesłuchiwanej zostaje wyrządzona w danej chwili, z kolei oddziaływanie groźby stanowi zapowiedź wyrządzenia określonej dolegliwości w przyszłości.

## Ad. 2

Mocą art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. ustawodawca *expressis verbis* zakazał stosowania hipnozy, narkoanalizy, a także poligrafu w trakcie czynności przesłuchania. Zakaz stosowania wymienionych środków, których istota sprowadza się do badania podświadomości, nie dotyczy sytuacji procesowych określonych w art. 192a i art. 199a, jako metod psychologicznych badających podświadomość, stosowanych w celu dokonania ustaleń niezbędnych do sformułowania przez psychiatrów opinii co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego lub rzeczywistego motywu zachowania<sup>58</sup>. *Ratio*

<sup>55</sup> Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nie-ludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, podpisana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1984 r. (DzU z 1989 r., nr 63, poz. 378).

<sup>56</sup> T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr 587272583.

<sup>57</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 428.

<sup>58</sup> B. Głowińska, *Dopuszczalność badań poligraficznych w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego*, Policja 2009, nr 4, s. 13.



legis omawianego zakazu sprowadza się do nałożonego na organ przesłuchujący obowiązku zapewnienia osobie przesłuchiwanej warunków do swobodnej wypowiedzi oraz niewykorzystywaniu określonego jej stanu. Przepis art. 171 § 1 pkt 2 k.p.k. uznając za niedozwolone metody przesłuchania: hipnozę, narkoanalizę i wariograf przesądził, że z samego założenia wyłączają one swobodę wypowiedzi. Próby „wprowadzenia” powyżej wskazanych metod do procesu karnego związane są ze śladami pamięciowymi oraz emocjonalnymi będącymi pozostałością uczestnictwa określonej osoby w zdarzeniu. Narkoanaliza oraz hipnoza są to metody służące do ujawniania śladów pamięciowych.

Narkoanaliza polega na poddaniu badanego działaniu środków farmakologicznych celem wprowadzenia go w tzw. stan subnarkozy, w którym traci on kontrolę nad swoimi wypowiedziami. Stan taki pozwala wydobyć od niego te informacje, które w normalnych warunkach przesłuchania chciałby zataić. W polskiej procedurze karnej nie odnotowano przypadków jej procesowego zastosowania. Sama możliwość stosowania narkoanalizy spotkała się w doktrynie z ostrą krytyką. Należy przyłączyć się do tych głosów, które narkoanalizę uznają za niedopuszczalną metodę poszukiwania prawdy materialnej w procesie. Jak słusznie się bowiem przyjmuje: „Jest to metoda, której nie da się pogodzić z prawem oskarżonego do milczenia. Zastosowanie narkoanalizy stanowi niewątpliwie ograniczenie woli oskarżonego, a uzyskane w wyniku stosowania tej metody zeznania lub wyjaśnienia nie budzą zaufania”<sup>59</sup>.

Hipnoza oznacza stan prawidłowo funkcjonującego umysłu, w którym uwaga danej osoby jest mocno zogniskowana na określonych bodźcach, zaś jej krytyczny osąd zostaje częściowo zawieszony. Osoba poddana hipnozie może wykazywać cechy hipermnhezji, a zatem przypominać sobie szczegóły wydarzeń, których nie byłaby w stanie odtworzyć bez wejścia w stan hipnotyczny. Hipnozę można wykorzystać do przełamania amnezji dysocjacyjnej związanej np. z przebytą traumą związaną z brutalnym przestępstwem. Nie powinno ulegać wątpliwości, że metoda ta nie może być pod żadnym pozorem wykorzystywana w procesie karnym w ramach uzyskiwania depozycji procesowych od osób przesłuchiowanych<sup>60</sup>.

W doktrynie nie brakuje głosów za dopuszczeniem możliwości stosowania hipnozy w celu „odblokowania pamięci” określonej osoby<sup>61</sup>. W takim przypadku osoba poddana seansowi hipnotycznemu, gdy następnie będzie miała być przesłuchana powinna o tym poinformować organ przesłuchujący, który może mieć trudności z oceną na ile treść zeznań jest następstwem „przypomnienia”, a ile następstwem wpływu samego hipnotyzera<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> K. Marszał [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 235.

<sup>60</sup> A. Szymacha-Zwołńska, *Zastosowanie hipnozy w procesie karnym*, Przegląd Sądowy 1994, nr 1, s. 46 i nast.; A. Blusiewicz, *Narkoanaliza i hipnoza w procesie karnym*, Problemy Praworządności 1986, nr 3, s. 41 i nast.

<sup>61</sup> J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 2002, s. 116.

<sup>62</sup> K. Marszał [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, wyd. cyt., s. 235.



Słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie w orzeczeniu z 5 listopada 2008 r., że niedopuszczalne jest poddanie oskarżonego hipnozie w celu poprawy poziomu przypomnienia miejsca badanego zabójstwa, bo czynność ta była dokonywana w związku z przesłuchaniem, skoro służyć miała wskazaniu przez oskarżonego tego miejsca<sup>63</sup>. We wcześniejszym wyroku<sup>64</sup> Sąd ten powołując się na treść art. 171 § 4 pkt 2 k.p.k. stwierdził z kolei, że nie jest wykluczone stosowanie hipnozy w procesie karnym poza przesłuchaniem. Kontynuując podkreślił, że: „Można więc zgodzić się, że stosowanie hipnozy (i innych środków z tego przepisu) nie jest zakazane cytowanym przepisem, o ile nie dokonuje się go »w związku z przesłuchaniem« (...). Omawiany przepis (art. 171 k.p.k.) nie ustala stopnia związku z przesłuchaniem, nie stopniuje go, a wyklucza dowód pozostający w związku, oznacza to, że ów dowód jest zabroniony, gdy ma jakikolwiek związek z przesłuchaniem”.

Wypada zatem stwierdzić, że zarówno judykatura, jak i doktryna dopuszczają możliwość stosowania hipnozy w przypadku, gdy będzie ona dokonywana poza przesłuchaniem. Wobec tego może mieć przykładowo miejsce w ramach eksperymentu procesowego, ekspertyzy wykonanej przez biegłego bądź w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych.

### Problematyka związana ze stosowaniem wariografu

Przez badanie poligraficzne należy rozumieć instrumentalną procedurę ujawniania i rejestrowania śladów emocjonalnych zdarzenia. Do jej przeprowadzenia używa się aparatu, który równocześnie rejestruje przebieg co najmniej trzech procesów fizjologicznych, skorelowanych ze zmianami aktywności organizmu: przebiegu pracy serca, przebiegu czynności oddychania i reakcji skórno-galwanicznej. W praktyce kryminalistycznej badania poligraficzne są stosowane przede wszystkim w ramach czynności wykrywczych, np. do wstępnego ograniczania kręgu osób podejrzanych. Rzadziej badanie takie wykorzystywane jest w ramach czynności dowodowych. Właściwie od lat 70. XX w. w polskiej praktyce śledczej poligraf był wykorzystywany, a wyniki badań poligraficznych w formie ekspertyzy były uznawane za dowody w sądach. Jak pisze Jan Widacki, poligraf najpowszechniej stosowany jest w Stanach Zjednoczonych, a sądownictwo stanowe i federalne dopuszcza go jako dowód w sądzie. Również powszechnie stosowany jest w Japonii, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że „jeśli doświadczenie eksperta nie budzi zastrzeżeń, a rezultat badania jest opisany jasno, wynik badania może być użyty jako dowód przed sądem”<sup>65</sup>.

W polskiej procedurze karnej istnieje spór w sprawie wartości dodanej wyniku ekspertyzy wariograficznej. Obecne brzmienie analizowanego przepisu art. 171 § 5 pkt 2 in fine k.p.k. zawiera zakaz stosowania środków

<sup>63</sup> Wyrok SA w Krakowie z 5 listopada 2008 r., sygn. II AKa 87/08, KZS 2009, nr 1, poz. 70.

<sup>64</sup> Wyrok SA w Krakowie z 3 lipca 2002 r., sygn. II AKa 134/02, KZS 2002, nr 7-8, poz. 51.

<sup>65</sup> J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 2002, s. 420.

technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu w związku z przesłuchaniem. Podobnie — jak w przypadku narkoanalizy i hipnozy — wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia uzyskane wbrew temu zakazowi nie mogą stanowić dowodu (§ 7). Problem stosowania wariografu po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, dokonanej ustawą z 10 stycznia 2003 r.<sup>66</sup> przedstawia się z innej perspektywy procesowej niż dotychczas. Wspomnianą nowelą nie zmieniono treści art. 171 § 5 i 7 k.p.k., lecz dodano dwa przepisy — art. 192a i art. 199a k.p.k. Artykuł 192a § 2 k.p.k. zezwolił m.in. w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych, za zgodą osoby badanej, na zastosowanie przez biegłego środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że obecnie w procesie (tyle że w fazie *in rem*) dopuszcza się wariograf, o ile ma to miejsce w ramach czynności biegłego za zgodą badanego, a nie w toku przesłuchania danej osoby przez organ procesowy. Możliwość korzystania z wariografu przez biegłego wchodzi też w rachubę i w dalszych fazach postępowania, gdyż dopuszcza to art. 199a k.p.k. Istotna zmiana w tym wypadku polega na tym, że nie stosuje się wówczas zakazu dowodowego z art. 199 k.p.k., co oznacza, że dowodami mogą być oświadczenia złożone biegłemu przez oskarżonego, a dotyczące zarzucanego mu czynu. Brak odwołania w tych przepisach do pozostałych niedopuszczalnych sposobów przesłuchania wskazanych w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. oznacza, że nadal nie wolno powoływać w procesie biegłych w celu przeprowadzenia badań z wykorzystaniem hipnozy lub narkoanalizy. Należy także pamiętać, że treść przytoczonych przepisów jednoznacznie wyklucza możliwość stosowania wariografu podczas samego przesłuchania<sup>67</sup>. Co istotne, art. 192a § 2 k.p.k. nie uchyla zakazu określonego w treści art. 171 § 5 pkt 2 *in fine* k.p.k. W konsekwencji takiego stanu prawnego wykorzystanie wyników ekspertyzy wariograficznej jako dowodu w procesie karnym będzie mogło nastąpić jedynie wówczas, gdy badanie to nie zostało przeprowadzone w związku z przesłuchaniem.

Wydaje się, że kluczową kwestią związaną w praktyce ze stosowaniem omawianego przepisu jest właściwa interpretacja sformułowania „w związku z przesłuchaniem”. Właściwe ustalenie zakresu tego pojęcia będzie stanowiło gwarancję zaliczenia w poczet dowodów przeprowadzonej ekspertyzy wariograficznej. W postanowieniu z 29 stycznia 2015 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „Niedopuszczalne jest użycie wariografu (poligrafu) w trakcie czynności przesłuchania; użyte w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. wyrażenie »w związku z przesłuchaniem« rozumieć należy w ten sposób, że zakaz użycia wariografu (poligrafu) dotyczy nie tylko samej czynności procesowej przesłuchania, ale również czynności pozostających w bezpośredniej relacji z przesłuchaniem”<sup>68</sup>. Podobnie orzekł Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 lutego 2015 r., który podkreślił, że: „Warunkami formalnymi

<sup>66</sup> Ustawa z 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2003 r., nr 17, poz. 155).

<sup>67</sup> Wyrok SN z 14 stycznia 2004 r., sygn. V KK 121/03, LEX nr 83755.

<sup>68</sup> Postanowienie SN z 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 25/14, LEX nr 1621318.

przeprowadzenia takiego dowodu są jedynie: zgoda osoby badanej, brak bezpośredniego związku z czynnością przesłuchania osoby badanej i pouczenie badanego, że złożone wobec biegłego oświadczenia mogą stanowić dowód. Celem opinii biegłego poligrafera przeprowadzanej na podstawie art. 199a k.p.k. jest weryfikowanie wartości dowodowej oświadczeń badanej osoby, co powoduje, że osoby badane nie uczestniczą w tej czynności w swoich rolach procesowych, a więc stosowanie wariografu nie koliduje z normą art. 171 § 5 pkt 2 in fine k.p.k. W polu widzenia natomiast zawsze należy mieć okoliczność, że omawiany dowód posiada status pośredniego, pomocniczego. Na późniejszym etapie postępowania nie może służyć badaniu prawdomówności, zaś wynik badania nie może być wprost wykorzystany jako dowód winy lub niewinności<sup>69</sup>. Konieczność braku związku pomiędzy badaniem wariografem a czynnością przesłuchania podkreślił w postanowieniu z 28 października 2014 r. Sąd Najwyższy, zdaniem którego: „(...) przepis art. 199a k.p.k. dopuszcza jednak stosowanie wariografu przez biegłego, a uzyskane przy jego pomocy dane będą stanowiły dowód nie z przesłuchania, ale jako element opinii biegłego (...)”<sup>70</sup>. Wreszcie należy przytoczyć postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 kwietnia 2007 r., gdzie jednoznacznie podkreślono zakaz posługiwania się wariografem w związku z czynnością procesową przesłuchania<sup>71</sup>.

Badanie wariograficzne może znaleźć swoje uzasadnienie np. w dążeniu do ukierunkowania prowadzonego postępowania przygotowawczego na tę wersję śledczą, która wydaje się najbardziej prawdopodobna i której warto poświęcić zwiększoną uwagę, oczywiście nie pomijając innych branych pod uwagę możliwości przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Stanowisko krytyczne wobec wykorzystania tego typu badania w procesie karnym opiera się w głównej mierze na argumentacji sprowadzającej się do możliwości podejmowania prób wpływu na wyniki ekspertyzy przez poddającego się badaniu (tzw. oszukanie wariografu), która stawia pod znakiem zapytania wiarygodność wyniku badania. Badanie poligraficzne ma na celu ustalenie, czy w psychice badanego odnotowane zostały emocjonalne ślady o realiach danego zdarzenia. Wyniki tego badania winny być zawsze traktowane z dozą ostrożności, bowiem wariograf nie jest probierzem prawdomówności.

Należy wyraźnie podkreślić, że nie ulega żadnej wątpliwości fakt co do roli biegłego poligrafera w procesie karnym. Biegły nie przesądza bowiem faktu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego ani nie dokonuje swobodnej oceny dowodów. Jego rola sprowadza się do stwierdzenia istnienia lub braku istnienia śladów pamięciowych co do zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. W tym miejscu warto powołać się na występujący w piśmiennictwie przykład pokazujący, że badania takie mogą

<sup>69</sup> Wyrok SA w Lublinie z 26 lutego 2015 r., sygn. II AKa 318/14, LEX nr 1665816.

<sup>70</sup> Postanowienie SN z 28 października 2014 r., sygn. III KK 232/14, LEX nr 1552147.

<sup>71</sup> Postanowienie SA w Katowicach z 25 kwietnia 2007 r., sygn. II AKo 67/07, LEX nr 314199.

ujawnić w ogóle jedyny ślad przestępstwa, gdy brak jest innych dowodów, np. znajomość przez hakera hasła dostępu do komputera<sup>72</sup>.

Warto odnotować, iż Sąd Apelacyjny w Krakowie<sup>73</sup> rozpoznając wniesiony przez prokuratora środek odwoławczy od wyroku Sądu I instancji uznał za zasadny zarzut obrazy prawa procesowego, polegający na oddaleniu wniosku oskarżyciela o dopuszczenie dowodu z ekspertyzy wariograficznej złożonego w przypadku, gdy badanie to nie miało związku z przesłuchaniem oraz odbyło się poza tą procesową czynnością. Sąd Odwoławczy stwierdził, że badanie to było prawnie dopuszczalne, a zatem mogło stanowić źródło dowodowe. Jednocześnie podkreślił, że ekspertyza wariograficzna ma charakter dowodu pomocniczego i nie może zastępować samodzielnych dowodów.

Badanie wariograficzne może być przeprowadzone wyłącznie za zgodą osoby, wobec której jest ono przeprowadzane. Co istotne, odmowa wyrażenia takiej zgody przez oskarżonego w żadnym wypadku nie może być traktowana jako okoliczność jego obciążająca czy też jako ekwiwalent przyznania się do winy, a zatem nie może być wykorzystywana na niekorzyść oskarżonego.

Na koniec warto przywołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zgodnie z którym: „Dowód z badania poligraficznego nie jest samoistnym dowodem sprawstwa przestępstwa, a wskazuje jedynie na prawdopodobieństwo takiej możliwości, bo dowodzi istnienia śladu pamięciowego przeżyć związanych z popełnieniem przestępstwa”<sup>74</sup>.

## Pytania sugerujące odpowiedź oraz pytania nieistotne

Mówiąc o granicach swobody wypowiedzi, jaka ma być zagwarantowana osobie przesłuchiwanej, należy odnieść się do § 6 art. 171 k.p.k., który nakazuje organowi przesłuchującemu uchylać pytania sugerujące odpowiedź, jak również te nieistotne. Użyte w przepisie sformułowanie „uchyla” przesądza, że organ przesłuchujący jest zobowiązany takie pytanie wyeliminować z przestrzeni prawnej toczącego się procesu karnego.

Stosownie do treści § 4 art. 171 k.p.k. nie wolno zadawać pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treści odpowiedzi. Według słownika PWN sugerować oznacza podsuwać komuś jakąś myśl lub jakiś pomysł, wyrażać coś nie wprost, dawać do zrozumienia. Natomiast sugerować się to ulegać wpływowi czegoś w ocenie myślenia lub wnioskowaniu<sup>75</sup>. Pytania sugerujące treść odpowiedzi to takie pytania, które ze względu na swoją formę gramatyczną zawierają w sobie odpowiedź, jakiej oczekuje py-

<sup>72</sup> M. Rogalski (red.), G. Artymiak, M. Klejnowska, Cz. Kłak, Z. Sobolewski, P. Sowiński, *Proces karny. Część ogólna*, Wolters Kluwer 2012, s. 330.

<sup>73</sup> Wyrok SA w Krakowie z 19 sierpnia 1999 r., sygn. II AKa 147/99, Palestra 2000, nr 2–3, s. 251.

<sup>74</sup> Wyrok SA w Krakowie z 15 stycznia 2004 r., sygn. II AKa 24/03, KZS 2004, nr 5, poz. 29.

<sup>75</sup> [sjp.pwn.pl/sjp](http://sjp.pwn.pl/sjp), dostęp z 18 marca 2016 r.

tający. Są to również i takie pytania, które ze względu na swoją treść, sposób sformułowania czy wypowiedzenia informują osobę przesłuchiwaną o odpowiedzi oczekiwanej przez pytającego. Zatem nie jest to jednolita kategoria i zawiera ona pytania od lekko sugestywnych do sugerujących wprost odpowiedź<sup>76</sup>. Istotnym jest przy tym kontekst sytuacyjny zadanego pytania. Do tej kategorii pytań sugerujących nie można zaliczyć zaprezentowania świadkowi fragmentu zeznań innej osoby<sup>77</sup>. Pytań sugerujących nie może zadawać żaden uczestnik włącznie z samym organem przesłuchującym. Odpowiedzi na tego rodzaju pytania mogą wypaczać właściwą relację osoby przesłuchiwanej<sup>78</sup>.

Ocena, czy pytanie jest sugerujące, wymaga uwzględnienia wcześniejszej relacji spontanicznej, gdyż pytanie może nawiązywać wprost do tej wypowiedzi i oceniane w oderwaniu od tej wypowiedzi mogłoby być uznane za sugerujące<sup>79</sup>. Należy wyraźnie podkreślić, że pytania sugerujące odpowiedź, jeżeli ich nie uchylono albo pochodzą od przesłuchującego, powinny być oceniane w ramach naruszenia swobody wypowiedzi. Zatem, deprecjacje procesowe, pozyskane w wyniku zadawania pytań sugerujących, mogą stanowić podstawę dokonywania ustaleń, gdyż przepis art. 171 § 7 nie znajduje w tych przypadkach zastosowania. Należy podzielić pogląd stanowiący, że wszelkie formy sugerowania osoby przesłuchiwanej są niedopuszczalne<sup>80</sup>. Oznacza to, że analizowany przepis należy odczytywać w ten sposób, że nie wolno zadawać pytań sugestywnych nie tylko w warstwie słownej, ale i w sposobie zadawania. Z uwagi jednak na fakt, że uchylić można tylko pytanie wyrażone słowem, powstaje problem, jak postąpić w przypadku, gdy warstwa słowna pytania nie jest sugestywna, natomiast sugestywny jest towarzyszący pytaniu gest, np. kiwnięcie głową. Autorzy artykułu twierdzą, że uchylenie pytania byłoby pochope, a słusznym rozwiązaniem jest ujęcie w protokole przesłuchania treści pytania i opisanie towarzyszącego temu pytaniu gestu — przy jednoczesnym zwróceniu uwagi osobie zadającej pytanie na niestosowność wywierania w taki sposób sugestii, zaś dowód uzyskany w takich warunkach podlegać będzie stosownej ocenie, uwzględniającej możliwość poddania się osobie przesłuchiwanej sugestii.

Uchyleniu podlegają również pytania nieistotne. Pytanie nieistotne to takie, które nie ma związku z przedmiotem (meritum) sprawy. Wydaje się, że w tej liczbie znajdują się również pytania pozbawione treści, błahie oraz niemające znaczenia dla sprawy. Organ przesłuchujący uchyla pytania z urzędu lub na wniosek strony postępowania. W myśl art. 370 § 4 k.p.k. przewodniczący składu orzekającego jest zobligowany uchylić również pytanie, które z określonych powodów uzna za niestosowne. Racje

<sup>76</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, wyd. cyt., s. 939.

<sup>77</sup> Wyrok SN z 10 czerwca 2005 r., sygn. II KK 332/04, LEX nr 152467

<sup>78</sup> J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 358–367.

<sup>79</sup> M. Czekał, *Problematyka pytań zadawanych przesłuchiwanym w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prokuratura i Prawo 1998, nr 4, s. 17–19.

<sup>80</sup> Tamże.



ma Marcin Czekaj twierdząc, że pojęcie to jest na tyle nieostre, iż jego zdefiniowanie nastęrczać może duże trudności<sup>81</sup>. Za wymienionym autorem wskazać należy, że pytaniem niestosownym będzie takie, które ma charakter obraźliwy czy wulgarny, a także powtarzające się, zmierzające do wyjaśnienia okoliczności już wcześniej ustalonych. Autorzy artykułu twierdzą, że pytanie niestosowne to również takie, które jest „niedostosowane do okoliczności” prowadzonego postępowania, wymierzone np. w powagę sądu. Zdaniem Macieja Kulickiego niektóre pytania ze względu na swą konstrukcję, formę, rolę procesową lub poziom mogą być ocenione jako niestosowne<sup>82</sup>. Dopuszczalność uchylenia pytań dotyczy całego stadium procesu włącznie z postępowaniem przygotowawczym. Prokurator prowadzący przesłuchanie jest zatem również zobligowany do uchylenia pytań sugestyjnych, nieistotnych oraz niestosownych zadawanych osobie przesłuchiwanej przez stronę uczestniczącą w czynności. Obowiązek uchylenia odnosi się także do pytań, które dotyczą okoliczności, co do której wnioszek dowodowy — gdyby został złożony — zostałby oddalony z powodów określonych w art. 170 k.p.k.<sup>83</sup>.

### **Dyskwalifikacja środków dowodowych pochodzących od osobowych źródeł dowodowych**

Nie mogą stanowić dowodu wyjaśnienia, zeznania lub oświadczenia, które zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub wbrew zakazom wymienionym w § 5 art. 171 k.p.k. Z zakresu cytowanego artykułu wynika, że dyskwalifikacji podlegają tylko środki dowodowe pochodzące od osobowych źródeł dowodowych. Chodzi tutaj zatem o wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadków, opinie biegłych, a także wszystkie inne oświadczenia złożone w toku procesu. Dla zastosowania rygору zakodowanego w art. 171 § 7 k.p.k. nie jest konieczne udowodnienie, że osoba przesłuchiwana nie miała możliwości wypowiedzenia się w granicach określonych celem jej przesłuchania, ale wystarczy uprawdopodobnienie, że taką swobodą nie dysponowała<sup>84</sup>. W przypadku zgłoszenia tego typu zarzutów, co do przeprowadzonych przesłuchań, obowiązkiem sądu lub prokuratora jest w pierwszej kolejności ustalenie, czy istotnie takie naruszenia nastąpiły, a dopiero w wypadku stwierdzenia, że tak nie było, można rozważać, czy dowody są wiarygodne. Stwierdzenie zaś, że dowody te uzyskano w warunkach braku swobody wypowiedzi lub z naruszeniem zakazów z art. 171 § 5 k.p.k., oznacza, że nawet gdyby były one zgodne z prawdą, nie mogą stanowić dowodu, a więc nie mogą

<sup>81</sup> Tamże, s. 15–26.

<sup>82</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka. Zagadnienia wybrane*, Toruń 1988, s. 194.

<sup>83</sup> L. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr 587299696.

<sup>84</sup> Wyrok SN z 9 sierpnia 1976 r., sygn. V KR 34/76, OSPiKA 1979, nr 1, poz. 8.



stać się podstawą ustaleń faktycznych<sup>85</sup>. Zdyskwalifikowany dowód wraz ze wskazaniem powodu powinien znaleźć się w uzasadnieniu orzeczenia. Stwierdzenie „wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia nie mogą stanowić dowodu” oznacza, że nie mogą być w żadnym trybie ujawnione — odczytane, zaliczone do materiału dowodowego bez odczytywania<sup>86</sup>. Przepis art. 171 § 7 należy tak odczytywać, że chodzi o warunki stworzone lub świadomie wykorzystane przez organ procesowy<sup>87</sup>. Dotyczy to także sytuacji, gdy organ nie wiedział o istnieniu takich warunków, które następnie wyszły na jaw. Należy podzielić pogląd, według którego nie ma znaczenia, kto i co wywołało brak swobody wypowiedzi, gdyż celem tego przepisu nie jest stwierdzenie winy i ukaranie organu, lecz eliminacja dowodu uzyskanego w niewłaściwych warunkach<sup>88</sup>.

Treść analizowanego przepisu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ustawodawca nie zdecydował się na delegalizację podstępu jako nielegalnej metody uzyskiwania depozycji procesowych osób przesłuchiwanym w toku procesu. Podstęp na potrzeby omawianej normy rozumieć należy jako świadome wprowadzanie w błąd osoby przesłuchiwanej oraz czynienie jej różnych korzystnych obietnic. Przedstawiciele doktryny w przedmiotowym aspekcie pozostają podzieleni. Stanisław Waltoś uznaje te metody za nieetyczne i postuluje, aby traktować je jako eliminujące swobodę wypowiedzi<sup>89</sup>. Podobnie uważają inni, widząc w stosowaniu podstępu możliwość odbierania przesłuchiwanemu swobodnego kształtowania swojej wypowiedzi<sup>90</sup>. Należy także wskazać tych autorów, którzy nie widzą w podstępie zakazanej metody, jednakże sugerują eliminację tak uzyskanego dowodu z uwagi na zasadę fair play<sup>91</sup>. Z kolei Bolesław Kurzępa dopuszcza niektóre postacie podstępu, jak np. błąd, proponując oceniać tak uzyskany dowód poprzez pryzmat zasady swobodnej oceny dokonywanej przez sąd<sup>92</sup>. Europejski Trybunał Praw Człowieka odrzuca stosowanie podstępu w trakcie przesłuchiwania osób w procesie, ale tylko, gdy ta metoda ma postać podżegania przez organy ścigania do popełnienia przestępstwa<sup>93</sup>.

<sup>85</sup> Wyrok SN z 1 grudnia 1980 r., sygn. II KR 323/80, OSNPG 198, nr 6, poz. 73.

<sup>86</sup> Wyrok SN z 22 lutego 1978 r., sygn. I KR 12/78, OSPiKA 1979, nr 7–8, poz. 142.

<sup>87</sup> Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 21.

<sup>88</sup> Z. Świda-Łągiewska, *Dyskwalifikacja dowodu w trybie art. 157 § 2 k.p.k.*, Nowe Prawo 1984, nr 4, s. 52.

<sup>89</sup> S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, Państwo i Prawo 1975, nr 10, s. 70–71.

<sup>90</sup> A. Gaberle, *Dowody...*, wyd. cyt., s. 357.

<sup>91</sup> W. Daszkiewicz, *Swoboda wypowiedzi jako przesłanka ważności dowodu w procesie karnym*, Państwo i Prawo 1979, nr 8–9, s. 74–75.

<sup>92</sup> B. Kurzępa, *Podstęp w toku czynności karnoprocessowych i operacyjnych*, Toruń 2003, s. 137.

<sup>93</sup> Wyrok ETPC z 27 października 2004 r. w sprawie Edwards i Levis przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 39647/98, LEX nr 141542.

Odnosząc się do zarysowanego sporu autorzy uważają, że realizacja celów, jakie ustawodawca postawił przed postępowaniem karnym, wymaga zaakceptowania stosowania podstępu w trakcie przesłuchania i to nawet pomimo zastrzeżeń natury etycznej do tej metody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstęp wykazuje walory skutecznego narzędzia w walce z przestępczością<sup>94</sup>. Autorzy pełni podzielają stanowisko Sądu Najwyższego<sup>95</sup> wskazujące, że względy taktyczne nakazują aprobować takie zachowania organów ścigania, gdyż nie odbierają one same w sobie przesłuchiwanemu możliwości swobodnego kształtowania swojej wypowiedzi, nawet jeżeli oddziałują na jego proces motywacyjny. Pomimo wprowadzania w błąd trudno uznać, że podstęp wyłącza możliwość samodzielnego kształtowania wypowiedzi przez osobę przesłuchiwaną oraz powoduje takie jej skrepowanie, że zostaje ona pozbawiona warunków swobodnego kształtowania swojej aktywności woli. Zdaniem Sądu Najwyższego<sup>96</sup> o niemożności swobodnej wypowiedzi mogą świadczyć tylko takie warunki, w których osoba przesłuchiwana lub składająca oświadczenie ma zupełnie lub w tak znacznym stopniu sparaliżowaną wolę, że nie może podać tego, co by chciała w związku z przedmiotem dokonywanej czynności procesowej. Zapewnienie osobom przesłuchiwanym swobody wypowiedzi sprowadza się jedynie do tego, że nie wolno oddziaływać na przesłuchiwanego wyraźnie zakazanymi sposobami, ani w inny sposób, który wyłączałby swobodę ekspresji. W tak zakreślonych granicach na pewno nie mieści się podstęp. Podobne stanowisko prezentuje Tomasz Grzegorzczak, który na jego poparcie podaje następujące przykłady: „Jeżeli bowiem świadczeni, który stwierdza, iż nic nie wie na temat określonego zdarzenia, organ procesowy oświadczy np. że dysponuje już dowodami wskazującymi, że ma on o nim wiedzę, czy że wręcz był on na miejscu zdarzenia, choć dowodami takimi nie dysponuje, a świadek w związku z tym przyzna, że tak było, i złoży zeznania, to wprawdzie wprowadzono go w błąd co do istnienia owych dowodów, ale trudno doprawdy uznać, aby w ten sposób wyłączono swobodne podjęcie przez niego decyzji o złożeniu zeznań i swobodę jego wypowiedzi w toku ich składania. Podobnie należy ocenić np. sytuację, gdy podejrzanego, który nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu i korzysta z prawa do odmowy wyjaśnień, organ informuje nieprawdziwie o tym, że ma już obciążające go depozycje świadków, a nawet współpodejrzanych, czy że przeprowadzane właśnie w należących do niego pomieszczeniach przeszukanie ujawniło już dowody świadczące o popełnieniu przez niego zarzucanego mu przestępstwa i doprowadza w ten sposób do podjęcia przez podejrzanego decyzji o złożeniu wyjaśnień, w których obciąża on współuczestniczeniem w danym przestępstwie także inne osoby, lub do przyznania się do czynu, którego dotyczy wskazane przeszukanie, dokładnie wyjaśniając okoliczności

<sup>94</sup> A. Cader, *Podstęp a swoboda wypowiedzi oskarżonego w świetle art. 171 k.p.k.*, NKPK 2002, t. X, s. 92.

<sup>95</sup> Wyrok SN z 15 lipca 1979 r., sygn. V KRN 123/79, OSNPG 1980, nr 5, poz. 66.

<sup>96</sup> Wyrok SN z 8 lutego 1974 r., sygn. V KR 42/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 115.

jego popełnienia. Następnie zaś okazuje się np. że dowody tego czynu przeszukujący ujawnili dopiero jakiś czas po zakończeniu tego przesłuchania i także dzięki informacjom przekazanym im przez przesłuchującego, a wynikającym z wyjaśnień podejrzanego, albo że współdziałający z nim po wskazaniu im na obciążające ich jego wyjaśnienia zdecydowali się na złożenie wyjaśnień, i to obciążających także tego podejrzanego<sup>97</sup>.

**Słowa kluczowe:** przesłuchanie podejrzanego, przesłuchanie świadka, dowody, taktyka kryminalistyczna, swoboda wypowiedzi, pytania zadawane osobie przesłuchiwanej, przymus, groźba bezprawna, biegły, nielegalne dowody, protokół przesłuchania, niedozwolone metody przesłuchania, tortury, hipnoza, narkoanaliza, wariograf, pytania sugerujące i nieistotne, niedopuszczalność dowodu

**Streszczenie:** Artykuł naukowy uwzględnia praktykę stosowania prawa w zakresie metod przesłuchań oraz dopuszczalnych uprawnień przesłuchującego związanych z szeroko rozumianą swobodą wypowiedzi. W artykule odmiennie niż w części I — Taktyki i technik prowadzenia rozmów i przesłuchań — odniesiono się wyłącznie do aspektów procesowych prowadzonych przesłuchań. Jakikolwiek odstępstwo od ściśle określonych zasad procesowych przedstawionych w artykule naukowym pozwala na zgromadzenie dowodów określanych w teorii procesu karnego „owocami z zatrutego drzewa”, co w doktrynie i w samym stosowaniu prawa wciąż sprawia wiele trudności interpretacyjnych. W tekście określono normatywne granice wykorzystania dozwolonych metod przesłuchania. Wskazano *expressis verbis* na czynności niedozwolone.

**Keywords:** interrogation of the suspect, interrogation of the witness, evidence, forensic tactics, freedom of expression, questions asked to the interrogated person, coercion, unlawful threat, expert, illegal evidence, interrogation protocol, illegal interrogation methods, torture, hypnosis, polygraph, suggesting questions, inadmissibility of evidence

**Summary:** The scientific article takes into account the practice of applying the law in the field of interrogation methods and the permissible rights of the interrogator related to the broadly understood freedom of expression. Contrary to Part I - Tactics and Techniques for Interviewing and Interviewing - the article refers only to the procedural aspects of interrogations. Any deviation from the strictly defined procedural rules set out in the scientific article allows the collection of evidence determined in the theory of criminal process with „poisoned fruits trees „, which in doctrine and in the very application of the law still causes many interpretation difficulties. The text sets out normative limits for the use of permitted methods of interrogation.

---

<sup>97</sup> T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 171 Kodeksu postępowania karnego*, LEX nr. 587272583; T. Grzegorzczak, *Art. 171 [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2003. T. Grzegorzczak, *Art. 171 [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2003, < <https://sip.lex.pl/#/commentary/587272583/70023>>, 30 sierpnia 2019.